

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE

Numer 37 (104)

Mierzeszyn, 11 grudnia 2013 r.

ISSN 2082-0089

Rok 4

POŻEGNALIŚMY SOŁTYSA OLSZANKI

11 grudnia 2013 roku



Śp. KAZIMIERZ KOPROWICZ

8 marca 1958 - 8 grudnia 2013



Kazanie na Mszy świętej pogrzebowej. Mierzeszyn, 11 grudnia 2013 roku. Kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa.

+ KAZIMIERZ KOPROWICZ

Sołtys Olszanki

(8 marca 1958 - 8 grudnia 2013)

*„Żyłem z wami, cierpiałem i płakałem z wami,
Nigdy mi kto szlachetny, nie był obojętny,
Dziś was rzucam i dalej idę w cień - z duchami”...*
- Tak nawiązując do „Testamentu” Juliusza Słowackiego mógłby do nas powiedzieć nasz drogi zmarły śp. Kazimierz Koprowicz. A my co mu odpowiemy? Kościół Chrystusowy odpowiada słowami prefacji: *„choć nas zasmuca nieunikniona konieczność śmierci, znajdujemy pociechę w obietnicy przysłej nieśmiertelności”*.

Czcigodni Kapłani!

Księżę Kanoniku Gerardzie, nasz wieloletni Duszpasterzu! Księżę Ireneuszu!

Bracia i Siostry!

Życie i śmierć są ze sobą związane tak ściśle, jak nic innego na świecie. Spaja je Boża Opatrzność, jak powie św. Paweł: *„Nikt z nas nie żyje dla siebie i nikt nie umiera dla siebie: jeżeli bowiem żyjemy, żyjemy dla Pana: jeżeli zaś umieramy, umieramy dla Pana. I w życiu więc i w śmierci należymy do Pana”*.

Stajemy dziś bezsilni, przepełnieni boleścią, a w naszych sercach rodzi się pytanie: dlaczego, dlaczego tak szybko, dlaczego tak wcześnie? Rocznik 1958. Pięćdziesiąt pięć lat! Jego życie zostało nagle przerwane? - Tutaj cisną się nam na usta słowa Marty: *„Panie, gdybyś ty był mój brat by nie umarł”*. Słowa te brzmią jak wyrzut i... pewnie podobne uczucia rodzą się w nas. Zauważmy. Jezus nie gani bólu i żalu Marty, i z pewnością rozumie i nasz smutek. Sam przecież zapłakał nad grobem przyjaciela Łazarza. A w Kazaniu na Górze, Chrystus nadaje ogromną wartość i sens naszym uczuciom: *„błogosławieni, którzy się smuca”*. Cierpienie, choroba i smutek otwierają nas na Boga. Często dopiero wtedy zaczynamy rozumieć, że nie ma nic trwałego na świecie, nawet nasi najbliżsi odchodzą, i pozostaje tylko pustka i ból. To chwile, kiedy najszczerzej możemy wyznać, że tylko pozostał Jezus.

Bracia i Siostry!

Wejdźmy teraz w „Curriculum vitae” śp. Kazimierza Koprowicza. Urodził się w Olszance dnia 8 marca 1958 roku. Jego rodzice to: tato Jan Koprowicz (ur. 19 kwietnia 1918 roku) pochodził ze wsi Rak a ochrzczony został w Skrwilnie (okolice Rypina); i mama Marianna z domu Głuchowska (ur. 2 lub 3 maja 1922 roku) pochodziła ze wsi Żuków a ochrzczona została w Sochaczewie. Dziadkowie Kazimierza (ze strony ojca) to Franciszek i Ewa z domu Filipiska. Rodzice Kazimierza zawarli świąty sakrament małżeństwa tuż po skończeniu II wojny światowej, dnia 25 listopada 1945 roku w kościele św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie. Sakrament małżeństwa błogosławił wojenny i powojenny proboszcz mierzeszyński ks. Ildefons Künemund (proboszcz: 1941-1946). Rodzina Koprowiczów zamieszkała wówczas we wsi Olszewo (obecna nazwa to: Olszanka).

Ale powróćmy do osoby śp. Kazimierza, którego dziś żegnamy. Został ochrzczony w Mierzeszynie dnia 30 marca 1958 roku. Wówczas małe, mające mniej niż miesiąc dziecko do chrztu trzymali: Stanisław i Czesława Kluskiewiczowie (a więc chrzestni śp. Kazimierza to rodzice obecnego wśród nas pana Kazimierza Kluskiewicza z Błotni!). Sakrament chrztu przyjął z rąk proboszcza mierzeszyńskiego ks. Henryka Szczypińskiego (proboszcz w Mierzeszynie: 1958-1962). Do uroczystej pierwszej Komunii świętej przystąpił 8 czerwca 1969 roku. A Ciało Chrystusa podał mu wówczas ks. Mieczysław Masłyk (proboszcz: 1962-1970). To był dla Kazimierza bardzo istotny dzień w życiu! Odtąd tak często spotykał się z Chrystusem w Eucharystii. Sakrament Bierzmowania Kazimierz przyjął z rąk ordynariusza diecezji gdańskiej ks. biskupa Lecha Kaczmarska dnia 23 maja 1972 roku w Mierzeszynie. Za świadka sakramentu dojrzałości chrześcijańskiej wybrał sobie Alfreda Żbikowskiego a za świętego patrona św. Jana. Sakrament Bierzmowania uświadomił wówczas czternastoletniemu chłopakowi wartość wiary i jej obronę w całym życiu. Kolejne lata jego życia to kontynuacja nauki szkolnej, praca i wejście w dorosłe życie.

Śp. Kazimierz Koprowicz w wieku 37 lat zawarł sakrament małżeństwa z Mariolą Danutą Kulczyk z domu Stark (ur. 13 grudnia 1968 roku). Uroczystość ślubna miała miejsce w Boże Narodzenie 1995 roku. Sakrament został pobłogosławiony, tu w Mierzeszynie przez naszego wieloletniego proboszcza ks. Gerarda Borysa, obecnego dziś wśród nas.

Dzisiaj patrzymy na pogrążoną w żalobie panią Mariolę, która za dwa dni będzie obchodziła swoje urodziny. Patrzymy na ich małżeństwo, które trwało prawie 18 lat. Słowa szczególnej solidarności kieruję do Grzesia i Ani i wyrażam im szczerze współczucie po odejściu taty. Swoją modlitwą ogarniam całą rodzinę pogrążoną w żalobie.

Dziś żegnamy wspaniałego męża, ojca ale także sołtysa Olszanki. Jakże mocno kochał swoją wioskę. Wielu mieszkańców Olszanki, to przecież jego rodzina!

Osobiście pana Kazimierza poznałem trzy lata temu. Moja pierwsza kołoda w Olszance! Pierwsze spotkania z ludźmi tej wspaniałej wioski. Wspólna modlitwa, gościnność i zwykle rozmowy o codzienności. Pan Kazimierz pomagał mi w poznawaniu mieszkańców Olszanki, jako dobry sołtys i przykładowy parafianin. Niestety, spotkał się z niewyleczalną chorobą. Mieliśmy jeszcze nadzieję... Nie tak dawno, bo w poniedziałek, 4 listopada spotkaliśmy się na Mszy świętej w jego intencji. Plany Boże były jednak inne! Choroba i cierpienie, świadomość odchodzenia! Został powołany do przejścia do Domu Ojca w niedzielę, 8 grudnia 2013 roku, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny. To dzień szczególny! Dziś prosimy Matkę Bożą Niepokalaną, aby pomogła mu wyjść na spotkanie ze swoim Synem Jezusem Chrystusem.

Bracia i Siostry!

Nasza obecność tutaj na Mszy świętej w Mierzeszynie, poczucie ciągłej, trwałej więzi ze zmarłym Kazimierzem, jego obecność w naszych słowach, myślach, pamięci, - to wyrazy naszego



głęбоkiego, ufego przekonania o życiu wiecznym, które Chrystus umacnia i potwierdza: „*Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki*”.

Nasza wiara nie może pozostać bez wpływu na nasze życie. Zdamy egzamin wówczas, gdy wydarzenie w którym uczestniczymy, przemieni nasze życie, na nowo rozpali w nas pragnienie dobrego życia i przyszłej szczęśliwości. Przypomina nam Apostoł: „*Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga. Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu*”. Stajemy w obliczu śmierci śp. Kazimierza Koprowicza z nadzieją, że miłosierny Bóg przyjmie go w ojcowskie ramiona i nagrodzi jego ojcowską miłość, a opuszczoną rodzinę umocni w bólu i tęsknocie.

Jego dobre uczynki, pomoc sąsiadom, troska o potrzebujących pozostaną dla wielu konkretnym przykładem, że tak naprawdę żyjemy dla naszych bliźnich, w których zawsze jest ukryte oblicze samego Chrystusa.

Moi Drodzy!

Żegnając dziś, 11 grudnia 2013 roku zmarłego Kazimierza, męża Marioli, ojca rodziny, parafianina, sołtysa Olszanki, sąsiada, dobrego wujka, który dał tyle serca... ufamy, że Bóg będzie kontynuował dzieła swojej miłości i zatroszczy się o tych, których ta strata dotyka najbardziej, mówi bowiem Psalmista: „*Pan moim światłem i zbawieniem moim, Pan obrońcą mego życia*”. Niech nie braknie także naszej nieustannej modlitwy za zmarłego Kazimierza w naszych domach, kościołach i przy jego grobie. Dobry i miłosierny Bóg niech przyjmie naszego brata do Królestwa wiecznej radości. Amen.

Mierzeszyn, 11 grudnia 2013 roku

ks. ANDRZEJ SOWIŃSKI



Mszy świętej pogrzebowej przewodniczył ks. Ireneusz Koziorzębski, natomiast uroczystości na cmentarzu ks. kanonik Gerard Borys.

PODZIĘKOWANIE

W imieniu rodziny zmarłego Kazimierza Koprowicza składamy najserdeczniejsze i najgorętsze podziękowania czcigodnym księżom: ks. kanonikowi Gerardowi Borysowi, ks. Ireneuszowi Koziorzębskiemu oraz ks. proboszczowi Andrzejowi Sowińskiemu za modlitwę Mszy świętej oraz nabożeństwo na cmentarzu. Serdecznie dziękujemy także wszystkim biorącym udział w modlitwie różańcowej. Dziękujemy kochanej rodzinie, sąsiadom, znajomym i wszystkim obecnym za dar modlitwy i udział w uroczystości pogrzebowej śp. Kazimierza.

Serdeczne Bóg zapłać składa żona z dziećmi i wnukiem.

MSZE ŚWIĘTE POPOGRZEBOWE w roku 2014 + KAZIMIERZ KOPROWICZ

piątek, 11 kwietnia godz. 18.00
wtorek, 16 września godz. 18.00
poniedziałek, 22 września godz. 18.00
piątek, 26 września godz. 18.00
poniedziałek, 29 września godz. 18.00
wtorek, 7 października godz. 17.00
piątek, 17 października godz. 17.00
sobota, 25 października godz. 17.00
poniedziałek, 24 listopada godz. 17.00
czwartek, 11 grudnia godz. 17.00



Wśród wielu osób zgromadzonych na uroczystości pogrzebowej obecny był m.in. Wójt Gminy Przywidz pan Marek Zimakowski.





Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 8 grudnia 2013 roku
zmarł

śp. KAZIMIERZ KOPROWICZ

sołtys Olszanki

przeżył 55 lat

Msza święta pogrzebowa odbędzie się w środę, 11 grudnia 2013 roku o godz. 9.00 w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Mierzeszynie.

Po Mszy świętej pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Mierzeszynie.

Różaniec w kościele św. Bartłomieja Apostoła w poniedziałek i we wtorek po Mszy świętej o godz. 17.00 i w dniu pogrzebu przed Mszą świętą (ok. godz. 8.30).

pograżona w żałobie: RODZINA

WIECZNY ODPOCZYNEK RACZ MU DAĆ PANIE, A ŚWIATŁOŚĆ WIEKUISTA NIECHAJ MU ŚWIECI



STRONA INTERNETOWA NASZEJ PARAFII: www.parafia.i3k.pl

NUMER KONTA PARAFIALNEGO Parafia św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie
PL3483350003030324372000001 Kod BIC/SWIFT: GBWCPLPP
Bank Spółdzielczy w Pruszczu Gdańskim Oddział Trąbki Wielkie

U ŚW. BARTŁOMIEJA W MIERZESZYNIE – Gazeta Parafii św. Bartłomieja Apostoła w Mierzeszynie.
Redaktor naczelny: ks. Andrzej Sowiński, zastępca red. naczelnego: Irena Krzemińska, red. techniczny: Franciszek Sowiński.
Wydawca: Parafia św. Bartłomieja Apostoła, ul. Wolności 17, 83-041 MIERZESZYN, tel. fax: (0048) 58 682 81 78,
e-mail: mierzczyn@diecezja.gda.pl Cena: dobrowolna ofiara, liczymy także na sponsorów gazety.